

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 95.

w Srrodę dnia 27. Listopada Roku 1811.

z Warszawy dnia 19. Listopada.

W przeszłą Sobotę, to jest dnia 16go bieżącego miesiąca Najjaśniejszy Pan raczył dać audyencyą JW. Baronowi Serra, pełnomocnemu Ministrowi i nadzwyczajnemu Posłowi Francuzkiemu przy Dworze Saskim, który dnia 14 b. m. zjechał do tejże stolicy. JW. Baron Serra złożył na tej audyencji list wierzytelny od Monarchy swojego. Światły ten mąż, sprawował w tejże stolicy urząd Ministra Rezydenta Francuzkiego przy Rządzie Xęstwa Warszawskiego, a później mieszkał w Stungardzie, zostając tam w takim charakterze przy Dworze Wirtemberskim, w iakim dzisiaj znajduje się przy Dworze Najjaśniejszego Pana.

Dnia 12. b. m. o 3ciej po południu odbył się w kaplicy zamku Królewskiego obrządek chrztu syna JW. Hrabiego Zamoyckiego Senatora Woiewody, w asystencji Xiążąt Poniatowskiego Ministra Woyny, Jabłonowskiego Senatora Kasztelana i Czartoryskiego Pułkownika; tudzież, JW. Ministra Przychodów i Skarbu; JWW. Potockiej Matłżonki JW. Prezesa Rady Stanu i Wielhorskiej, Xiężniczki Czartoryskich. Oboje Królestwo Ichmość byli Rodzicami chrześnemi, a chrzcł W. JX. Schneyder Kanonik Poznański, Wikaryusz Proto-Notaryusz Apostolski. Spowiednik N. Pana, w asystencji Spowiednika N. Królowey Kanonika Preyslera, i Proboszcza Kościoła S.

Jędrzeia. Dano zaś nowo ochrzczoneму imiona Frederyk August.

Najjaśniejszy Pan mianował W. Gałęckiego, Konsyliarza Ministra Sprawiedliwości, pełnomocnym Kommissarzem do Białegostoku, dla odebrania stamtąd depozytów, należących do Xęstwa Warszawskiego.

z Paryża d. 15. Listopada.

Dnia 11. t. m. wieczorem o godzinie 6. przybyli N. N. Państwo do pałacu w St. Cloud. Powrót ich ogłoszony był w stolicy biciem z dział.

Marszałek, Xiąże Reggio, i wszyscy Ministrowie, którzy towarzyszyli N. Panu w podróży, powrocili do Paryża.

Dzień 25 Paździer. chlubnym był dla oręża naszego w Hiszpanii. Przyszło w tym dniu do bitwy pod Sagunt (Morviedro), w której Marszałek Suchet najświetniejsze odniósł zwycięstwo nad armiami Hiszpańskimi Murcyi, Valencyi, tudzież nad korpusami Kadyxskim i Arragońskim; 4659 ludzi zabrał w niewolę, między którymi Marszałkowie polni: Caro, Brat Romany i Almoya, niemniej 250. Officerów, zdobył 16 dział, 4 chorągwie, 4200 angielskich karabinów i inne oznaki zwyciężkie. Owocem tego zwycięstwa było zdobycie twierdzy Sagunt w dniu 26 Paździer., której załoga poddała się w niewolę.

Dnia 12. odprawił Cesarz Jmć radę Ministrow w St. Cloud.

Z pomiędzy mów mianych do N. Cesarza w Jego podróży, mowa Pana Ladoucette,

Prezesa Departamentu Rzeńskiego, dla swej
krótkiej zwięzłości zasługuje na wzmiankę.
Jest ona następującej osnowy: N. Panie!
„Mieszkańcy tej okolicy drżeli przed Cezar-
em; Karolowi W. byli posłusznymi; Napo-
leona W. ubóstwiają! wszyscy oraz wykrzy-
kują: *Niech żyje Cesarz!*“

z Jülich dnia 7. Listopada.

N. Cesarzowa przybyła dziś do tutejsze-
go miasta o godzinie 11. przed południem.
Zaraz potem przybył N. Cesarz, i niezwłocz-
nie wsiadłszy na konia oglądał z nawię-
tszą uwagą, wszystkie warownie. N. N.
Państwo wyjechali znowu o godzinie pier-
wszey.

z Londynu d. 1 Listopada.

Dzisiejszy *Kurier-Chronicle* zawiera na-
stępujące uwagi.

„*The Sun*„ mówiąc o podróży Napoleo-
na do Hollandyi, dodaje:

„Maytkowie duńscy zniewoleni zostali
wnieść w służbę Napoleona, i gdyby rząd
Angielski niebył przewidział rzeczy i nie-
chwycił się dzielnych środków, flota duńska
stanowiłaby podziśdzień część marynarki
Francuskiej.”

Rzecz osobliwsza, iż poufały Pisarz Izby
Skarbowey wybrał właśnie ten przedmiot dla
oddania pochwały Ministrom; wszakże z po-
między zarzutów, które im naród słusznie
czynić może, pierwsze miejsce zaymuje ten,
iż oni przez swe środki ułatwili Cesarzowi
Francuzów sposobność nabycia marynarki.
Wszyscy światli marynarze z żalem przepo-
wiedzieli wypadek niepolitycznego systematu,
który dopomógł nieprzyjacielowi do utwo-
rzenia floty, i którą dziś posiada. Niepotrze-
ba się cale silić, aby prawdę tą dowodnie
wystawić.

Okręty przecież duńskie, powiadają! Lecz
czegoż, pytamy się, obawiać się miała An-
glia kilkunastu spruchniałych, niezdatnych
statków, porównywiąc je z niebezpieczeń-
stwem, iakie ztąd wynika, żeśmy przeto

odstręchneli od sprawy wielkiej Brytanii ra-
czych ludzi, którzy stanowili istotną siłę
morską Danii i którzy od tego czasu byli i
są do tego momentu najszybciej i
najszybciej handlu naszego nieprzy-
jaciółmi? Tymto równie niepolitycznym iak
mało zaszczytu przynoszącym krokom przy-
przypisać należy nowy utwor marynarki fran-
cuskiej. Prawda iż w portach francuskich
można było budować okręty wojenne; wie-
my, iż Francuzi bardzo zwinnie budują i
zbroją floty, skoro mają do tego materjały;
lecz po ów czas byliśmy panami morza i
wszystkie arsenały francuskie były próżne.
Francuzi więc niebyli w stanie uzbroić ie-
dnego nawet okrętu. Szczęściem wielkiem
przybyliim w pomoc Ministrowie nasi. Przy-
jęto systema wydawania licencyów i w roz-
maitych obcych portach założyło kilku spe-
kulantów targ sprzedaży tych drogich towa-
rów, licencyów, któremi ich obficie obda-
rzono. Otoż to kanał, który dostarczył nie-
przyjacielowi drzewa budowego, żelaza,
smoły, konopi, płótna i lnu. Stęmszytym
niechby sobie nieprzyjaciel był budował i
zbroił wojenne okręty przy tej łatwości, któ-
rąśmy mu nastęrczyli; wszakże niemógł mieć
marynarki bez maytków. Ministrowie przecież
nasi iak w tamtym, tak i w tym przypadku z
wyką sobie grzecznością przyśli mu w pomoc.
Maytkowie Hollendersey i Duńscy niebędąc
dostatecznemi do tego celu bez rocznego
kompletu, owoż politycy nasi byli łaskawi,
założyć szkołę dla marynarki Francuskiej,
wymyśliwszy przewyborne systema, powie-
rzaiać handel nasz w ręce cudzoziemców,
będących poddanemi krajów, nad którymi
Napoleon wpływ swój rozciąga; cudzoziem-
ców, których najdrożsi krewni mieszkają na
iego ziemi i którzy właśnie przeto w takim
są położeniu, że do ostatniego odwołanymi
bydź mogą, gdyśmy ich tymczasem w sztuc-
ce marynarskiej wycwiczili i gruntownie
z nadbrzeżami naszymi obeznali.

Takim to sposobem dostarczyliśmy wojennych okrętów Napoleonowi, niemającemu ani handlu, ani osad, a my musimy się teraz mieć ciągle na ostrożności przed pomnażeniem tej marynarki i użyciem oneyże. Chcąc utrzymać chwalebna przewagę marynarki Państwa Brytańskiego, trzeba mieć inne wiadomości o marynarce, iak Pan Jorke posiada, i inne systema kontrolowania, a nie takie iakiem on się dotąd rządzi. Pomówimy jeszcze inną razą w tej materyi. Do tego, cośmy teraz powiedzieli, było nam powodem bezczelne twierdzenie gazety *The Sun* w przedmiocie haniebney wyprawy przeciw Kopenhadze.

z Londynu d. 4. Listopada.

Cztery okręty transportowe, które przed niejakim czasem były popłynęły na Bałtyckie morze z amunicją, wracają nazad z swemi ładunkami. Coż teraz na to powiedzą ci Ichmościowie, którzy okrzyknęli wojnę między Francją i Rosją! Zasadzali oni swe domysły na wyprawie tych okrętów, upatrując w tem dowód nieprzyjacielskich zamiarów Rosyi. Lecz mocarstwo to straszliwie zawiodło ich rachuby, pomimo potrzeby amunicyi w wojnie z Portą.

Mówią, iż Królowa Sycylijska znajduje się w takim stanie osłabienia, iż codziennie sześć granów opium zażywa. Mniemano, iż zabierze wszystkę gotowiznę z prywatnych banków i wyda za to papiery.

Według ostatnich wiadomości znajdowało się w Sycylii 17,000 Anglików.

Głoszą powszechnie, iż Xiążę Clarency, syn Królewski, prosił o rękę Panny Sofii Tylney-Long, młodej i równie urodney iak maigtney.

Febra zarazliwa, która się pokazała na wielkiej Kanaryi, rozkrzewiła się po wszystkich wyspach Kanaryjskich, dla czego przerwane zostały wszelkie związki między temi wyspami i Madagaskarem.

z Wiednia dnia 12 Listopadu.

Radzca górniczy Bader, człowiek mają-

cy obszerne wiadomości (fizyczno-technologiczne, przybył od kilku miesięcy do Wiednia, w celu wyjawienia Rządowi tajemnicy, iak za pomocą taniej, a w krajach Austriackich obficie znajdujący się soli glauberskiej, szkło robić można. Cesarz Jegość raczył wziąć wynalazek jego na uwagę, i wspomniany Radzca dał tego przekonujące dowody przed Komisją w rękodzielni Cesarzowskiej zwierciadeł w Fuhrfeld. W ogniu, przez połowę mniejszym od zwyczajnego, zrobił piękne szkło, którym nawet ogień krzesać można, a tym sposobem pokazał wielką oszczędność potażu i drzewa. Mimo tak pomyślnych doświadczeń, znalazł jednak przeciwników w tutejszej stolicy. Sądzą atoli, że ich Pan Bader pokona, i wyznaczoną nagrodę odbierze.

Do rzędu towarów osadniczych, za które najwięcej pieniędzy wychodzi z krajów Austriackich, należy także i pieprz. Wyrahowano, iż za te korzenie wychodzi z kraju blisko 6 milionów złotych Ryńskich, bez nadziei iakowego zwrotu. Dozna więc on tegoż samego losu, co kawa; to jest, zostanie całkowicie z handlu wyłączonym, i tylko prywatnym osobom wolno będzie sprowadzać mierną jego ilość za osobnym paszportem rządowym. Gdy środki użyte przeciwko handlowi kawą, tak dobrze się powiodły, i gdy o niej mieszkańcy niższej klasy zupełnie zapomnieli, niemożna więc Rządowi brać za złe, jeżeli stara się odwieść od używania pieprzu, osobliwie mieszkańców wspomnionej klasy, i utrzymać w kraju znaczną ilość pieniędzy.

z Wiednia d. 13. Listopada.

Czytamy tu następujący urzędowy raport o najświeższych działaniach armii Rosyjskiej na Wołoszczyźnie, datowany dnia 30 Października, (podług nowego stylu.)

Dnia 26. Sierpnia (według dawnego stylu) rozkazał W. Węzır pięciu tysiącom Jańczarów przeprowić się na lewy brzeg Du-

228
nau, którzy się tamże oszańcowali. Win-
nśmy mu oddać sprawiedliwość, iż przed-
sięwzięcie to roztropnie było kierowane i od-
ważnie wykonane. Dnia następującego har-
cowaliśmy z nieprzyjacielem i zajęliśmy po-
zycyą prosto naprzeciw jego wojskom; to
zniewolilo go do przyciągnięcia większej si-
ły na lewy brzeg Dunaju i mocniejszego
oszańcowania się. W obydwóch tych wzglę-
dach obrony trzymaliśmy z nim równy krok.
W tym stanie staliśmy naprzeciwko siebie
pięć tygodnie, dzień i noc pod gołym nie-
bem, w odległości wystrzała armatniego,
staczając codziennie utarczki, które częś-
toć były krwawe i z obydwóch stron wiele
ludzi kosztowały. Przez ten cały czas na-
czelny nasz wódz niedozwolił sobie naj-
mniejszego spoczynku, ale owszem wszędzie
był obecny i zawsze w niebezpieczeństwie
własnego życia. Dotąd działał tylko odpor-
nie i nie dał Turkom posuwać się dalej na
Wołoszczyźnie. W. Wezyr, który ztąd
wnosił, iakobyśmy za nadto byli słabi do
działań zaczepnych, dał się tém uwieśdź do
przyciągnięcia większej części swego wojska
na lewy brzeg Dunaju; użył tej okoliczności
Generał Kutuzow do rozpoczęcia zaczepnego
kroku z swej strony i tym końcem dał roz-
kaz Generałowi Leytnantowi Markoff, aże-
by w dniu 14 Października, przeprawił się
w małej odległości powyżej Ruschtuka z 7
do 8000 ludzi. Korpus ten poszedł prosto
na stojące obozem po drugiej stronie rzeki
wojsko odwodowe, zgromił kilka słabych
oddziałów jazdy i natarł tak niespodzianie
na oboz, iż znajdujący się w nim Turcy,
piekielną przerażenią trwogą, uciekali jeden
przez drugiego do fortecy Rustschuka. Szły
za nimi głośnie zwycięstwo kule z ich wła-
snych armat, które się nam wraz z ich obo-
zem dostały, gdy tymczasem samey fortecy
z tej strony śmigownice, a z drugiej stro-
ny rzeki armaty Generała Langeren srode
dokuczały. Przez ten dobrze obrachowany
i szybko wykonany obrót, Korpus Turecki

znajdujący się na lewym brzegu Dunaju ze-
stał zupełnie od reszty wojska na prawym
brzegu odciętym. W obozie Tureckim zna-
leźliśmy wielką zdobycz. Oprócz namiotów
zdobyliśmy całą artylleryą tamże zgroma-
dzoną, całą amunicyą, sprzęty i artykuły
żywności, namiot W. Wezyra, Kancellaryą
jego i Dywanu, wielką liczbę ieńców, mię-
dzy którymi wielu Oficerów wysokiego sto-
pnia, mnóstwo chorągwi i dwieście namio-
tów kupieckich z towarami za kilka milionów.
Poboisko zasłane było trupami i rannymi.
W. Wezyr, znajdujący się osobiście na le-
wym brzegu Dunaju, zaraz po tej klęsce
kazał proponować zawieszenie broni, lecz
gdy mu to odmówiono, korzystał przeto
z ciemności nocney, którą nagle ulewa ie-
szcze bardziej pomnożyła, przeprawił się
w małej łódce do Rustschuka, którą Aga
Benianów w tej fortecy po niego przysłał.
W czasie gdy Generał Leytnant Markoff
uderzył na obóz Turecki, wódz nasz naczel-
ny w tym samym czasie zrobił fałszywy atak
na Korpus Turecki pod dowództwem Vely
Baszy obozujący w okolicy Turtukoy podłuz
Dunaju; za zbliżeniem się wojska naszego
przechrnął i ten Korpus Turecki i schronił
się do miasta. Generał ten kazał uszykować
naszą flotyllę tak dogodnie, iż najmniejszy
statek Turecki niemógł płynąć ani w szerz ani
wzdłuż niebędąc zaraz spostrzeżonym; kazał
niemniej obsadzić jedną wyspę, na której
Turcy mieli baterią, której działa potem
przeciw nim wymierzone zostały. Pod Slo-
bodzą stoi Korpus Turecki pod dowództwem
syna Baszy Czapanu Oglu. Korpus ten tak
jest ściśnięty, iż Turcy w niedostatku ży-
wności poczełi już konie zabijać i jeść; artyl-
lerya zaś nasza tak im dokuczała, iżby się
zaledwo jeszcze przez czas nieaki byli mo-
gli trzymać. Korpus ten należy także teraz
do powszechnego zawieszenia broni. W. We-
zyr przeprawiwszy się przez Dunaj nieczy-
skał ani jednej piędzi ziemi, owszem Kor-
pus jego zupełnie był opasany w swych szan-

234 240.
cach. Jazda tylko niekiedy chciała pójść na przeboj, lecz zawsze odparta była. Z dwóch siostrzeńców W. Wezyra, jeden poległ, drugi śmiertelnie ranny. Gdy się to działo w bliskości Rustschuka, niepróżnowały wojska Rosyjskie na innych punktach. Półkownik Grotoff przeszedł Dunaj pod Tutukoy, zabrał to miasto i wysłał oddziały aż do Razgradu, którego Komendant dostał się w nasze ręce. Także General Gumbert przeprawił się przez Dunaj, zdobył Siliatryą szturmem, zabrał tysiąc ludzi w niewolę, ośm spżowych i kilka żelaznych armat, opanował arsenał i wielką liczbę statków przewozowych i wysyłał podjazdy aż pod Schumłę. Nakoniec General Woronzow podobnież przebył Dunaj niedaleko od Widynia. Po tych zwyciężkach przedsięwzięciach naszego walecznego i roztropnie kierowanego wojska, proponował W. Wezyr wnieść w układy o pokój. Skutkiem tego, po odbytych w tym celu kilku poselstwach obustronnych, udał się Pan Italinskoy z Bukarestu do Giurgiewa, dokąd zjechał także pełnomocnik Turecki. Przy odejściu gońca z tą wiadomością odprawiała się pierwsza konferencya.

z Petersburga dnia 25. Października.

Xiężna Nina Georgiewna, R-gentka Mingrelii, przybyła dnla 6go b. m. z licznym dworem do miasta Moskwy. Myśli ona zabawić tam 3 tygodnie, a potem uda się do Petersburga.

Wyszło tu urządzenie straży pogranicznej, która ma być rozstawioną od Połongi aż do Jagortik nad Dniestrem. Linia ta będzie podzielona na oddziały, zajmujące po 150 wiorst, a do każdego oddziału jeden pułk Kozaków użytym zostanie. Każdy oddział będzie podzielony na 10 części, a każdy szwadron liczący 100 ludzi, ma stać w trzech miejscach, tak ażeby przez odległość 10 wiorst nieustannie 50 ludzi patrolowało. Temi strażami kozackimi,

będącemi w ustawicznym ruchu, zarządzają małą oficerowie sztabowi z wojska regularnego, i w każdym roku pułki korackie zostaną trzy razy przemienione z jednego miejsca na drugie. Systematyczne takowe urządzenie straży pogranicznej stąd pochodzi, iż stosunki handlowe, i ściągające się do tego przepisy wymagają dzisiaj szczególniejszej uwagi, końcem utrzymania pomysłności publicznej i domowej.

Krótki rys życia i czynów Hrabiego Suchet, Marszałka Państwa Francuzkiego.

Pisarze dzieiów wojennych narodu Francuzkiego, oprócz zdobycia przez tego wodza w tym roku forticy Tarragony w Hiszpanii, mieli już dawniej liczne pochopy kreslić imię i sławne jego czyny, dla przesłania ich do nayspóźniejszej potomności.— *Ludwik Gabryel Suchet* urodził się w Lionie roku 1759. Ojciec jego, ieden z najbardziej poważanych negocyantów, nie szczędził niczego na troskliwe jego wychowanie.

Gdy rewolucya podniosła głos do zasługi i talentów, dosyć było dla Sucheta dać się widzieć, aby zyskał spół-ziomków swych wziętość. Miłość sławy, całą jego zajmującą duszę, przeznaczyła go do stanu wojskowego, do którego już był w potrzebne za-możny wiadomości. Postawion na czele pierwszego batalionu *de l'Ardeche*, służył z nim przy oblężeniu Toulonu, gdzie przez swe nieustraszone męstwo odparł wycieczkę Anglików, kuszących się o zdobycie baterii, która im nieznosną była. W roku 1798 należał Suchet wznaczeniu Generała Brygady do wojny przeciw Szwajcaryi i do działań armii Helweckiej. Wybrany do złożenia Dyrektoryatowi zdobytych na nieprzyaciela chorągwi, wkrótce po tej uroczystej audyencyi, pozyskał stopień Generała brygady. W jesieni przeniesiony został Suchet w charakterze Szefa sztabu główne-

go do armii Włoskiej w miejsce Generała Leclerc. Joubert stał na iey czele. Suchet był jednym z tych Generalów, którzy mieli zlecenie czuwać nad poddaniem Piemontu i zaprowadzeniem tymczasowego rządu na miejsce Sardyńskiego. Dyrektorium acz na moment usunęło Generała Suchet od urzędowań, wnet atoli zniknęło niesprawiedliwe przywidzenie, i Suchet poszedł w swym stopniu do armii Mogunckiej. Przyciągnął on z swą brygadą do Urzeren, pokonawszy swą czynnością i światłem rozporządzeniami, wszelkie zawady, które mu się w drodze nasuwały. Wkrótce znowu odwołany był do armii Włoskiej. Wyniesiony na stopień Generała Leytnantą, odebrał zlecenie, ażeby na czele wojska oddzielonego od armii Masseny, trzymał nieprzyaciela na wodzy, bronił granic Francyi i wspierał działania wodza naczelnego.

Dowodzone od Sucheta wojska, zdobyły bagnetem wieżę i szanice pod Melogno, niemniej reduty pod Settepani. Większy jeszcze obrot miał być wykonanym. Generał Suchet porozumiał się dokładnie w tej mierze z Generałem Oudinot, dzisiejszym Marszałkiem, Xięciem Reggio. Natarli Francuzi na pierwszą pozycją swych nieprzyjaciół; 3000 Austryaków wzięto w niewolę. Walczono przez cały dzień z największą zaciętością bez rozstrzygnięcia na tę lub ową stronę zwycięstwa. Liczniejsza tymczasem armia austriacka zniewoliła Generała Massenę do schronienia się w Genui. Suchet z korpusem przez siebie dowodzonym uyrzał się w konieczności działać odpornie. Sawona została opasana. Suchet pełen ufności zwrócił swą uwagę na przywrócenie porządku i wzmocnienie swej siły. Kapitulacya nawet Genui bynajmniej go niezatruwała. Już nadciągał Generał Saint Hilaire z posiłkami, Bonaparte postępował zwyciężkim torem ku Medyolanowi, już pierzchał żołnierz austriacki. Użył tych okoliczności Suchet, prze-

szedł przez Varę, ścigał swych przeciwników, wszedł jako zwycięzca do Nissy i spodziawał się złączyć z Masseną. Trafia na Austryaków pod dowództwem Generała Elsnitz, uderza na nich z szybkością błyskawicy, i w momencie, gdy ci usiłują skutecznie odwrót przez Col de Tenda, wyprzedza ich i gromi w pozycyi Col de Brans. Wnet obwód Genuenski wraca w ręce Francuzów, a z nim 7000 ieńców, 30 dział i 6 chorągwi. Przybywa Suchet przed Genuą. Zajmuje stanowisko w Campo-Marone i po kilku rozmowach z Generałem Hohenzollern stawa Konwencya, mocą której twierdze i miasto Genua Francuzom wydane zostały. Anglicy musieli ustąpić z portu a Generał Austriacki zaręczył honorem, iż agenci Angielscy i wojska niczego z sobą niezabiorą z miasta. W czasie rozpoczęcia następnej kampanii postany był Suchet w znaczeniu Generała Leytnanta do armii Włoskiej pod rozkazami Generała Brune zostającego. Wsławił się z swym wojskiem przeprawą przez Mincio, zdobył oszańcowany obóz pod Volta, opanował nad Adygą ważne punkta Parona i St. Roch i w momencie podpisanego zawieszenia broni połączył swe działania z działaniami Generała Moncey. W roku 1802 Generał dywizyi Suchet mianowany został od pierwszego Konsula Generalnym Inspektorem piechoty. Później zaszczycił go Cesarz Napoleon godnością wielkiego urzędnika legii honorowej i tytułem Hrabiego. Te chlubne nagrody były tylko dla Sucheta podniętą do nowych czynów. W niejednym wydarzeniu położył on ważne dla swej Ojczyzny zasługi, mianowicie po objęciu dowództwa naczelnego nad armią Arragońską. Lerida, Mequinenha i ważna forteca Tortosa musiały mu swe bramy otworzyć. Generał ten w krótkce po zdobyciu Tarragony wywyższony został na stopień Marszałka Państwa.

O B W I E S Z C Z E N I E

235.194.

Prefekt Departamentu Poznańskiego. Ponieważ JW. Minister Spraw Wewnętrznych Reskryptem w dniu 17 m. z. odebrany, żąda mieć dowody na pretensye do Rządu Pruskiego likwidowane, wzywa przeto Prefekt wyrażonych w Tabelli niżej umieszczonéy, aby na podane przez nich pretensye dowody w dniach 3-4-5-6-i 7. Grudnia r. b. przed JP. Kurowskim Assessorem, Aplikantem w Biorze Prefektury złożyli, gdyż inaczej pretensye ich jako nielegalne upaść będą musiały.

Nr	Nazwisko Pretendenta	Przedmiot Pretensyi.	Ilość Pretensyi		
			Złote.	gr.	szl.
1	Józef Mielżyński - -	Za utracony pożytek ról i łąk w Wsi Koszuble - -	19,950	—	—
2	Wolicki Szambelan - -	Również z Wsi Konkowa Wola - -	66,000	—	—
3	Stanisław Mycielski - -	Za plac budynkowy przy Poznaniu	5,982	18	13½
		Za Ogród i budynek na przedmieściu Kundorff - -	30,287	15	—
		Za Starostwo Pietrzykowo - -	528,280	18	13½
		Za dochody z Dóbr małego i wielkiego Grodziszczka (Grotzig) utracony.	94,500	—	—
4	Józef Mielżyński - -	Za użytek z Klucza Winnogórskiego utracony - -	105,361	15	—
5	Michał Święcicki - -	Za utraconą Wieś Owieczki do Starostwa Rogozińskiego należący - -	51,912	25	13½
6	Jan Święcicki - -	Za utracone Wsie Tłukawy i Zawady, które do Starostwa Rogozińskiego należały - -	67,474	14	15¾
7	Hyacynt Zakrzewski - -	Za Koszta miane przy oddawaniu liwe-runku w Głogowie - -	876	—	—
		Za nadto opłaconego 24 p. Ctu.	8002	28	13½
		Zapłaconych Szportłów w różnych inte-ressach - -	5802	24	6¾
8	Maryanna Rostkowska - -	Zapłaconych dyet Radzcy Kamer. Altroch	3377	16	—
		Za utraconą dzierzwę dóbr do Opactwa Trzemeszyńskiego należących, iako to: Klucza Szydłowskiego, Folwarku Berdychowa i Łossosnik, tudzież za utraconą dzierzwę Wsi Folwarku i Młyna Dysiek - -	88,563	7	9
9	Józef Moszczeński - -	Koszta miane w sprawie o uczestnictwo w Insurrekcyi w roku 1794. - -	7,200	—	—
		Zapłaconych p. Hass z Dziekowa według dekretu kosztów - -	1080	—	—
		Zaciągnięte długie w czasie aresztu festun-kowego w Grudziudzu - -	21,000	—	—
		Szkody przez Woysko pruskie poczynione	18,000	—	—
		Szkody zrządzoney przez Sekwestracją pół-tora letnią z strony Rządu Pruskie-go zaprowadzoną - -	18,000	—	—
		Szkody poniesionej z przedaży inwentarza przez Rząd Pruski - -	3,000	—	—
10	Sukcesorowie Karola Malczewskiego,	Złożone pieniądze do Kassy depozytalnej Regencyi Pruskiej, należące do Massy	4,920	—	—

Nr	Nazwisko Pretendenta.	Przedmiot Pretensyi	Ilość Pretensyi		
			Złote.	gr.	szl.
11	Józef Miaskowski - -	Za utratę mianych w possessyi Dóbr Łaszewo, Mierzyce i Przewoz -	165,000	—	—
12	Brudzewski z Przytoczny -	Pretensye do Depozytu Regencyi Pruskiej - - -	42,050	20	—
13	Mańkowski - - -	Składek do kosztów melioracyi Łęgu Oberskiego z Dóbr Daleszyn i Machlewa -	1663	25	—
14	Maryanna Bronikowska -	Za kufer z srebrami przez Królewsko-Pruski Comtoir w Warszawie do Królewca odesłany - - -	9620	—	—
15	Tomasz Imbirowicz - -	Za różne rzeczy w czasie insurrekcyi przez Pruską Gened'armeryą zabrane -	2000	—	+
16	Franciszek Walowski - -	Za rzeczy przez Woysko Pruskie zabrane -	378	—	—
17	Stanisław Toczkiwicz -	Koszta miane w sprawie o uczestnictwo w insurrekcyi - - -	2322	—	—
18	Ignacy Pawłowski były Burmistrz	Kary insurrekcyinicy, i koszta w tej sprawie miane - - -	7392	—	—
19	Mierniczy Nilckel - -	Należność za różne Anszlagi i wymiary -	1111	—	—
20	Kólounia Heinrichsfeld -	Za wyprowadzenie miaru około ogrodów -	3648	—	—
21	Józef Mielżyński - -	Za utracenie Starostwa Klonowo - -	750,000	—	—
22	Wincenty Lipski - - -	Za Sołectwo Ossowo - - -	8000	—	—
23	Józef Jonemann - - -	Za Budowle w Wsi Ostrowite Kapitulne -	3193	8	2 $\frac{1}{4}$
24	August Kosmowski - - -	Indebite zapłaconą dzierzwę Polwarku Wymysłowo - - -	2530	18	13 $\frac{1}{2}$
25	Kazmierz Domaradzki -	Fundusz Akademii w Krakowie - - -	10,000	—	—
26	Rogowski Konsyliarz Ziemiański	Zaległe dyety i inne koszta - - -	760	—	—
27	Ziemięcki z Gołęcina -	Za szkody w polu przez Woyska pod czas Rewii poczynione - - -	24,268	—	—

Poznań dnia 11go Listopada 1811

(podp) J. Poniński, Prefekt Deptu. Poznańskiego
Sekretarz Generalny (pod) Neyman.

Obwieszczenie. Prefekt Departamentu Poznańskiego. Wskutek zalecenia odebranego od JW. Ministra Skarbu, uwiadomia Prefekt niniejszym Publiczność, iż nikomu w Xięstwie Warszawskim nie jest wolno fabrykować papieru z Herbem Xięstwa Warszawskiego, tudzież i niewolno jest z innego kraju wprowadzać takiego Papieru do kraju Xięstwa Warszawskiego, gdyż w przypadku odkrycia postępowania przeciwnego urządzeniu niniejszemu, każdy fabrykujący, lub do kraju Xięstwa Warszawskiego wprowadzający z zagranicy papier z Herbem Xięstwa Warszawskiego jako kryminalista uważany będzie, a papier wszystkich

na Skarb zabrany zostanie. — Gdziekolwiek zaś papier takowy, jakiego bądź gatunku po składach teraźnayduie się, ten do pierwszego Czerwca 1812 zupełnie winien być wyprzedany, lub zagranicę wyprowadzony. w przeciwnym bowiem razie każdy utrzymujący takowy papier, jako przekraczający rozkaz Rządowy uważany będzie, i jak wyżej powiedziano, i papier iego na Skarb zajęty zostanie —

Poznań dnia 19 Listopada 1811.

J. Poniński
Neyman Sekr. Gen.

Dodatek

Dodatek do Gazety Poznańskiej Nro. 95.

Uwiedomienie. Prefekt Departamentu Poznańskiego. Artykuł 27. Dekretu Nays. Pana z dnia 28 Lipca r. b. stanowiącego Dyrekcyę żywności Woyska i Art. 17 drugiego Dekretu pod tą datą zapadłego, obeymującego przepisy tyczące się dostarczania produktow in natura stanowią, iż gdyby Departament, Powiat, Gmina lub Kontrybuent wyznaczoney produktow ilości do wskazanych sobie Magazynow niedostawił, w tenczas na wniosek Inspektora Dywizyonalnego żywności woyska niedostawione Produkta zapośredzoną licytacją przez Liwerantow odstawił, od opieszalych zaś kontrybuentow, należące się opłaty w gotowych pieniądzech ściągnione być mają, a Art. 15 drugiego z powyżey wspomnianych Dekretow przepisuie, żeby Kontrybuenti odebrane od Dozorcow Magazynowych na odstawiłone produkta Kwity z podpisem Kommissarza Woiennego lub iego zastępcy, iak nayprędzey u właściwych Podprefektow składali, ktorzy im Kontra Kwity wydawać winni. Doświadczając jednak Prefekt, że tym przepisom tak co do regularnego odstawiłenia produktow, iako też co do składania Kwitow niedziato się ze wszyskiem zadosyć, owszem częste zachodziły opozńienias i uchybienia, z kąd wielka w służbie wynikła nieregularność, widzi się powodowanym przypomnieć takowe przepisy ostrzegając, iż bez względnie i ze wszelką surowością, przeciwko niedostawiających produktow w zamierzonym czasie postępowano, każdy zaś nieskładający Kwitu u swego Podprefekta uważany będzie iako by się w odstawiłeniu produktow wcale nie uiscił, i swoiey winie w tenczas przypisze, kiedy produkta od niego należące się, ktorych dostawienia nie udowodnił, iako zaległe uważane i Liwerantowi do odstawiłenia podane będą, do zapłaćenia więc onych Liwerantowi zmuszony zostanie. Dla unikniłenia zatem tych nieprzyjemności i straty, wzywają się wszyscy, kogo się to tyczy, żeby powyższym przepisom ściśle zadosyć uczynili.

Dziato się w Poznaniu w Biorze Prefektury dnia 20 Listopada 1811.

(Podp) J. Poniński
Neyman Sekr. Gen.

Do naięcia. w Kamienicy Giżyckiego na Kundorfie pod Nrem. 143 znajduj się od Bożego narodzenia 4ry do 5ciu pokoiow, kuchnia sklep, stajnie i wozownia do naięcia.

Uwiedomienie. Na mocy zezwolenia od wysokiego Rządu do wiadomości podaje się, iż stare deki czyli kocy welniane, prześcieradla i koszule płocienne będą sprzedawać się przez publiczną Licytacją na dniu piątym miesiąca Grudnia r. b. o trzeciey godzinie po południu; Więc ktoby życzył sobie zakupić takowe, ma się znajdować w Szpitalu Woyskowym Poznańskim u Sgo Jozefa, na przeznaczony termin, gdzie się sprzedawać będzie. Dan w Poznaniu d. 25 gbris r. 1811.

Kommissarz Woieny Górski.
Ekonom Szpitalu Bayer.

Doniesienie. Dnia 24 m. b. znalezione złotą obrączkę. Właściciel może takową w Kamienicy na Rynku pod Nrem. 44 po wylegitymowaniu się odebrać. Poznań d. 26 Listopada 1811.

Do sprzedania. W Poznaniu w Rynku d. 29 mca i r. b. z rana o godzinie rotety sprzedawany będzie Inwentarz to jest: Jałowica czerwona cielna iedna, zrebiec dwuletni ieden, za gotowe pieniądze w grubey monecie więcej dającemu przybicie nastąpi. Poznań dnia 25 Listopada 1811.

Kłossowski, B. p. T. D. P.

Licytacya. Dnia 18 Grudnia r. b. sprzedawane być mają w izbie skarbowey sekularyzowanego Klasztoru tuteyszego S. Wincentego, drogie kamienie rozmaitego gatunku, Perły, Sygnety, i inne kosztowne rzeczy, między ktorymi znajduje się także brylantowy łańcuch na szyję z krzyżem, więcej dającemu za gotową zapłatę w grubey brzmiaćey monecie. W Wroclawiu d. 21go Listopada 1811.

Spalding
iako wyraznie ustanowiony Kommissarz.

Wezwanie Wierzycieli. Trybunał Cywilny I. Instancyi Departamentu Poznań. zważając, iż wezwani Wierzyciele summ na Dobrach Miedzychodzie zahypotekowanych, na terminie dnia 9. Lipca r. b. do likwidowania zaległych prowizyow od tychże summ wyznaczonym niestaneli i tylko z nich kilku się zgłosilo, aby iednak dla nieprzewidzianej przyczyny niestawiający na tym terminie Wierzycieli quest z mającego być skutecznionym podziału summy z dotąd czasowey Administracyi tychże Dobr do depozytu tuteyszego Trybunału złożoney na zaległe prowizye im przypadające szkody nie ponieśli, wyznaczyl Trybunał do likwidowania rzeczonych prowizyow powtorny termin na dzień 1go Lutego 1812. przed Ur. Konarskim Assessorem Aplikantem Sę-

du swego, wzywając każdego Wierzyciela summy zahypotekowane na dobrach Miedzychodzie mającego, aby się w dniu tym o godzinie 10. zrana w Izbie ustępowej Trybunału tutejszego, osobiście lub przez swego Pełnomocnika stawił, i zaległe prowizye od swej summy likwidował, z tém ostrzeżeniem, iż niestawiający na przerzeczonym terminie sami sobie winę przypiszą, gdy summa w depozycie tutejszym z Administracyi dobr Miedzychoda złożona zgłaszającym się tylko Wierzycielom na zaległe ich prowizye rozdzieloną będzie. Poznań d. 7. Listopada 1811.

Lewinski Z. Prez.

Uwiedomienie. Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego. Czyni wiadomo, iż gdy przez Dekret Najjaśniejszy. Pana pod dniem 14. Października wydany, zmiana Urzędów dotychczasowych Burgrabów nastąpiła, a Komornicy i respec. Woźni w ich miejscu ustanowieni byđ mają, ażeby wszyscy mający ochotę na takowe Urzędy postąpić, i byli gotowi kaucyą 6,000. złt. i Examn prawem przepisany złożyć, wcześniej do Trybunału zgłaszali się. Poznań dnia 20. Listopada 1811. A. Gorzeński Prezes.

Prusinowski Z. S.

Uwiedomienie. Ignacy Müller były Justyc Komissarz czyni wiadomo Szanowney Publicznosci, że przy Przświetnym Trybunale tutejszym Patronem nominowany został i w tey mierze przysięgę wykonał; Mieszka w Ryńku pod Nrem 71. Poznań 19 Listopada 1811.

Obwieszczenie. Burmistrz miasta Powiatowego Międzyrzecza. Gdyż od następujących Pertynencyów miejskich, to jest:

- 1) od Brukowego i mostowego.
- 2) od Mistrzostwa.
- 3) od Wagi miejskiej.
- 4) od Ogrodu Pisarza miejskiego.
- 5) od Ryńkowego i targowego
- 6) od Rybitwa na rzece Obra
- 7) od Sali do tańcow.

Dzierzawa na Stę. Troyę 1812 roku kończy się, i takowe na nowo w trzyletnią dzierzwę, to jest: od Stę. Troycy 1812. aż do tegoż czasu 1815 roku wypuszczone byđ mają, więc się Termina do zadzierzawienia na

3go Miesiąca Grudnia 1811

3go — Stycznia 1812.

i 21go — Stycznia 1812.

przed południem o godzinie 9tey na tutejszym

Ratuszu wyznaczily, na które ochotę mające osoby wzywają się, i oczekiwać mogą, iż więcej dający pewyższe Pertynencye miejskie salva approbatione wyższej zwierzchności w dzierzwę odbierze. — Międzyrzecz dnia 1go Listopada 1811.

Uwiedomienie. Trybunał Cywilny I. Instancyi Departamentu Poznań. czyni wiadomo każdemu, kogo tylko interesować może, iż Ur. Lipińskiemu dana jest Dymissya od Urzędu Burgrabiego przy Sądzie Pokoju Powiatu Powidzkiego; kaucya jednak za nim w summie 3,000. zł: Pol. zaręczona na mocy Reskryptu JW. Ministra Sprawiedliwości pod dniem 19. Lipca r. b. wydanego, i na wnioski W. Prokuratora Krolew. wstrzymaną została, z powodu, że wiele Stron z przyczyny zwłoki w Exekucyi przez tegoż Ur. Lipińskiego jako Burgrabiego zrządzoney podało swe zażalenia, przeto każdy mający iakową pretensyą z niedopełnienia Exekucyi przez Burgrabiego Lipińskiego wypływającą do osobnego Proccesu odsyła się z oświadczeniem: iż gdyby do dnia 31. Stycznia 1812. nieokazali zaświadczenia przed Deputowanym Ur. Czaplickiem Assessorem, iako się do Regestru Spraw na przeciw Burgrabiemu Lipińskiemu wpisali, kaucya przerwczona po upłynieniu tego czasu wydaną by została Właścicielowi. Poznań dnia 22. Października Roku 1811.

Uwiedomienie. Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego uwiedamia niniejszém Szan. Publicznosc, iż gdy przez Dekret Najjaśniejszego Pana pod dniem 14. Października r. b. wydany, zmiana dotychczasowych Burgrabów na Komorników i Woźnych nastąpi, a Komornicy w miejscu ich będą ustanowieni, i Woźni do wręczania Pozwów i Dekretów nominowani zostaną, oraz będąc przez JW. Ministra Sprawiedliwości pod dniem 2. Listopada r. b. uwiedmianym, iż stęgnacya dotychczasowych Burgrabów z dniem 15. Stycznia r. 1812. ustaie, ażeby wszyscy, którzy iakiekolwiek do tychże Burgrabów z Urzędu ich pochodzące udowodnione mają pretensye, do Trybunału tutejszego zgłaszali się wcześniej, gdyż w przeciwnym razie każdy przypisze sobie winę, gdy po niewczesnym zgłoszeniu się kaucyi dotychczasowym Burgrabom na Urzędy ich wystawione zwrocone im będą, a zgłaszający się iedynie do ich majątku odesłani zostaną. Poznań dnia 20. Listopada 1811.

A. Gorzeński Prezes.

Prusinowski Z. S.